

Emil Stanula

"Clement of Alexandria : a Study in Christian Platonism and Gnosticism",
S. R. C. Lilla, Oxford 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 181-182

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

patrystyczną, jak szerokie były zainteresowania J. Daniéλου, co zresztą prezentuje bogata bibliografia jego prac, umieszczona na końcu publikacji.

Epektasis składa się z pięciu części: pierwsza poświęcona jest egzegezie, hagiografii i liturgii patrystycznej (s. 3—246), druga Orygenesowi i szkole aleksandryjskiej (s. 247—416); trzecia Grzegorzowi z Nyssy i kapadockiemu chrześcijaństwu (417—550); przedostania chrześcijaństwu za cesarza Teodozjusza (s. 551—652), ostatnie trzy rozprawy omawiają: Porfiriusza *verissima philosophia*; stosunek J.J. Winckelmana do ojców Kościoła; Manes jako apostoł Jezusa Chrystusa (s. 653—672). Zamykającą tom bibliografię prac J. Daniéλου sporządził Ch. Kannengiesser.

Epektasis opracowana przez współpracowników, uczniów i zwolenników J. Daniéλου stanowi zarys najistotniejszych problemów patrystycznych, dziś najbardziej aktualnych. Z tego względu książka ta powinna znaleźć się w każdym poważniejszym zakładzie teologicznym i być uwzględniana w polskich pracach patrystycznych.

ks. Emil Stanula CSSR, Warszawa

W.E.C. FLOYD, *Clement of Alexandria's Treatment of the Problem of Evil*, Oxford 1971, Oxford University Press, s. XXIII + 107.

Klemens Aleksandryjski nie napisał żadnego traktatu na temat zła. Pozostawił jednak wiele wypowiedzi, z których można wyrobić sobie pogląd w tym względzie. W.E.G. Floyd zadał sobie trud z fragmentarycznych i okazyjnie wypowiedzianych zdań odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób Klemens widział i rozwiązywał problem zła? Jakie są oryginalne elementy jego nauki, jakie zbieżności i różnice w porównaniu z jemu współczesnymi poglądami na temat zła? Nie ulega wątpliwości, że Klemens znał problem zła, pogłębił jego znajomość w szkołach filozoficznych, a zwłaszcza w walce z gnostykami. To pierwsza teza autora omawianej monografii. Dualizm i determinizm gnostyki sprzeciwiał się wierze Klemensa. To założenie następne monografii na temat poglądu Aleksandryjczyka na zło. Zdaniem autora, dla Klemensa Bóg dobry stworzył świat. W świecie umieszczony człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, został obdarzony wolną wolą i rozumem i poprzez te właściwości swej natury powinien się udoskonalać aż do upodobnienia się do Boga. Zło natomiast pochodzi z niezgodnienia woli ludzkiej z wolą Boga. Przy takim sformułowaniu, według Klemensa tylko człowiek jest odpowiedzialny za zło. Tak było w przypadku złych aniołów, pierwszego człowieka Adama i każdego grzesznika. W świecie natomiast fizycznym istnieje również zło, pochodzi ono z niedoskonałości i ograniczoności materii. Cierpienia, choroby, śmierci nie można rozpatrywać samych w sobie, lecz w świetle ich opatrnościowych funkcji. Zło bowiem pomaga człowiekowi zrealizować siebie samego, czyli doprowadzić do upodobnienia się do Boga. Nadto rozmiary zła zostały ograniczone przez fakt Wcielenia Syna Bożego, jego dzieło Odkupienia, naukę, przykład, łaskę i przeobstwienie człowieka. W konkluzji swej monografii autor wykazuje, że chociaż poglądy Klemensa na temat zła są chrześcijańskie i zgodne z tradycją, to jednak przesiąknięte są gnostycyzmem, z którym walczył oraz platonizmem, w którym został wychowany.

ks. Emil Stanula CSSR, Warszawa

S.R.C. LILLA, *Clement of Alexandria. A Study in Christian Platonism and Gnosticism*, Oxford 1971, Oxford University Press, s. XIV + 266.

Źródła myśli Klemensa Aleksandryjskiego, pomimo wielu wysiłkach, do tej pory pozostają problemem otwartym. W jego pismach znajduje się spora porcja platonizmu, stoicyzmu i gnostycyzmu. Wiadomo, że zanim Klemens został chrześcijaninem, jego osobowość, jego umysł został ukształtowany wśród uczniów i nauczycieli różnych szkół filozoficznych. Gdy został chrześcijaninem, w jego osobowości nastąpiły modyfikacje. Do jakiego jednak stopnia faktycznie zmienił swój sposób myślenia? Odpowiedź na to pytanie stanowi treść monografii S.R.C. Lilla. Aby dać odpowiedź na postawione sobie pytanie, autor porównuje główne tematy filozoficzne, jakie podejmuje w pismach Klemensa jako chrześcija-

nin z równoważnymi problemami tych kierunków filozoficznych, których mógł ulegać wpływowi: platonizmu, neoplatonizmu, synkretyzmu filozoficznego oraz gnostycyzmu.

Autor monografii zestawia następujące problemy: co myśli Klemens o filozofii, o jej powstaniu, wartości, funkcji, jej stosunku do Biblii; jaki jest pogląd mędrca na temat pożądlivosti ludzkiej? umiar i racjonalne korzystanie, czy całkowite unicestwienie w człowieku wszelkich wzruszeń, pożałdliwości? czym jest gnoza, wiara? Odpowiedzi na wymienione pytania prowadzą autora monografii do następujących wniosków: podobieństwa systemu teologicznego i egzegetycznego Klemensa z filozofią jego czasu są wyraźne. Widać je w terminologii, pojęciach, którymi Aleksandryczyk operuje. Zmierza do syntezy naukowej, organicznej i wewnętrznie zwartej elementowy filozofii różnych szkół z wiarą chrześcijańską. W hellenizacji chrześcijaństwa Klemens odegrał taką rolę, jaką pełnił wcześniej od niego Filon w stosunku do judaizmu.

ks. Emil Stanula CSSR, Warszawa

Ingeborg HILLER-KETTERER, *Kind—Gesellschaft—Evangelium Theologischdidaktische und soziopolitische Überlegungen zu Unterrichtsversuchen in der Grundschule*, Stuttgart — München 1971, Calwer Verlag, Kösel-Verlag, s. 152.

Autorka pracowała wiele lat w przemyśle między innymi jako czeladnik, była wychowawczynią i nauczycielką prywatną w USA, studiowała pedagogikę, filozofię, politykę i teologię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Reutlingen i na uniwersytecie w Tybindze, potem znowu była nauczycielką w szkole podstawowej w Reutlingen. Obecnie jest asystentką naukową w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Esslingen koło Stuttgartu. Owocem jej praktyki nauczycielskiej jest niniejsza książka, która zawiera cztery rozdziały poświęcone zagadnieniom związanym z postulatem społecznie ukierunkowanego nauczania religii, przedstawia próbę lekcji na podstawie perykopy Łukasza 15, 1—3, 11—32 i Marka 4, 35—41 oraz szczegółowe uwagi na temat teorii i praktyki wychowania do pokoju.

Hiller-Ketterer pisze swoją książkę przede wszystkim z myślą o protestanckich nauczycielach religii, dla których lekcja religii jest po prostu nauczaniem Biblii, zresztą zgodnie z oficjalnym programem szkolnym. Jej zdaniem w tym tradycyjnym nauczaniu, zwłaszcza na lekcjach z dziećmi szkoły podstawowej, traktowano religię jako sprawę prywatną każdego człowieka. Nauczyciele zaś liczący się z faktem, że człowiek jest istotą społeczną, popełniali inny błąd, a mianowicie wychowywali dzieci do konformizmu, ucząc je ślepego posłuszeństwa wobec dorosłych z zapoznaniem uczenia krytycznej oceny zjawisk i wychowania do odpowiedzialności osobistej, także w dziedzinie życia społecznego.

Nauczyciele protestanci opierają swoje katechezy na egzegezie historyczno-krytycznej. Według autorki podstawowym błędem tych katechez jest także założenie, że wystarczy tylko przekazać słowną tradycję chrześcijańską, twierdząc, że jest ona aktualna na dzisiejsze czasy oraz że zawiera się w niej przekaz doświadczeń religijnych ludzi starożytnych (s. 9), które to doświadczenia wystarczy niejako rozciągnąć na ludzi dzisiejszych i zapoznać ich z tradycją biblijną. Przeciw temu autorka protestuje. Jej zdaniem przedmiotem katechezy nie może być mechaniczne przekazywanie tradycji biblijnej, lecz dążenie do ulepszenia stosunków społecznych, bo one tworzą człowieka. Dzieci żyją w konkretnych stosunkach społecznych. Katecheza powinna przekonywująco ukazywać problemy i zadania człowieka w tych stosunkach społecznych. Dlatego w egzegezie Biblii muszą być już z góry włączone rozważania społeczne, polityczne i dydaktyczne. Egzegeza historyczno-krytyczna, rozważania społeczne, polityczne i dydaktyczne powinny być stosowane we wzajemnej korelacji. W katechezie chodzi przede wszystkim o mądrą socjalizację człowieka wierzącego. Socjalizacja błędna polega na sankcjonowaniu stanu zastanego zamiast wychowania do ulepszenia go. Problem jest według autorki szczególnie palący tam, gdzie to niebezpieczne uproszczenie ujawnia się za pomocą polityki odstraszenia i systemu kar. To „sankcjonujące” regulowanie zachowania się dzieci jest wytworem społeczeństwa, które opiera się na urazach. Wyrzucenie się regulowania zachowania przez system gróźb i kar jest jej zdaniem pierwszym krokiem wychowania do pokoju, które zmierza do przelamania błędnego koła wysiłków zabezpieczenia pokoju metodą pogroźek (s.15).